

Sygn. akt V ACa 1200/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Ewa Klimowicz-Przygódzka

SA Edyta Jefimko (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Dorota Jędrak

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) S.A. V. (...)

w W.

o zadośćuczynienie i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 grudnia 2016 r., sygn. akt IV C 1184/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie czwartym w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz M. S. dodatkowo kwotę 2.268,63 zł (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt trzy grosze);

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od M. S. na rzecz (...) S.A. V. (...) w W. kwotę 675 zł (sześćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Ewa Klimowicz-Przygódzka Przemysław Kurzawa Edyta Jefimko

Sygn. akt: V ACa 1200/17

UZASADNIENIE

M. S. wniósł o: zasądzenie od (...) S.A. V. (...) w W. kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 27 października 2010 r. do dnia zapłaty, ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące wynikać w przyszłości dla powoda z tytułu wypadku komunikacyjnego z dnia 28 maja 2010 r. oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(...) S.A. V. (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. zasądził od (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 102.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. zapłaty;

II. ustalił odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące wyniknąć w przyszłości u powoda z tytułu wypadku z dnia 28 maja 2010 r.

III. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 4.131 zł 27 gr. tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie;

V. nakazał pobrać od (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie) kwotę 447 zł 72 gr. zgodnie z postanowieniem z dnia 8 grudnia 2014r.;

VI. nakazał zwrócić M. S. ze Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie) kwotę 483 zł 17 gr. z tytułu nadpłaconej kwoty na koszty opinii biegłych.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.

W dniu 28 maja 2010 r. w miejscowości K. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym uczestniczył M. S.. W wyniku wypadku u powoda doszło do uszkodzenia aorty zstępującej, stłuczenia mózgu i klatki piersiowej, krwiaka śródpiersia, krwiaka podpajęczynówkowego lewego płata czołowego, złamania kłykcia potylicznego, złamania 4 i 5 żebra po stronie prawej, zwknięcia tylnego panewki stawu biodrowego prawego. Przy przyjęciu do szpitala stan poszkodowanego był ciężki. Po ustabilizowaniu i zdiagnozowaniu został on przewieziony do szpitala przy ul. (...) w W. celem zastentowania uszkodzonej aorty zstępującej. W szpitalu powód miał przeprowadzoną operację pęknięcia aorty przez wprowadzenie stentgraftu i w dniu 31 maja 2010 r. ponownie został przewieziony do szpitala przy ul. (...) w stanie ogólnym ciężkim. Powód został wypisany ze szpitala w dniu 17 czerwca 2010 r. do dalszego leczenia w S. K.. W tej placówce medycznej pacjent przebywał do 14 lipca 2010 r. i został wypisany z zaleceniami kontroli w poradni naczyniowej, ortopedycznej, chodzeniem bez obciążania stawu biodrowego przez 6 miesięcy od urazu i kontynuacją ćwiczeń według wzoru szpitalnego.

W dacie wypadku M. S. miał 18 lat, chodził do II klasy technikum samochodowego. Szkołę ukończył w 2012 r., w terminie. Po ukończeniu szkoły pracował w sklepie spożywczym swojego ojca.

Przed wypadkiem powód grał w piłkę nożną, chodził na siłownię, jeździł na motokrosie, a po wypadku nie uprawia już tych sportów - tylko czasami, (raz na miesiąc, raz na dwa miesiące), chodzi na pływalnię. Powód jest pod opieką lekarza neurologa, u którego odbywa wizyty raz na 2 miesiące. Codziennie odczuwa bóle stawu biodrowego i bóle szyjnego odcinka kręgosłupa, jest rozdrażniony, nerwowy, denerwuje się drobnymi rzeczami, takie jak płacz dziecka, jest pobudzony. Powód ma zaburzenia pamięci, nadciśnienie, z powodu którego w 2013 r. był hospitalizowany w szpitalu w A. przez kilka tygodni. Po wypadku zaczął ponownie jeździć samochodem w połowie 2011 r. M. S. nie korzysta z pomocy psychologa. Po powrocie ze szpitala i rehabilitacji w K. został on poddany rehabilitacji w warunkach domowych. Do domu przez miesiąc przychodził rehabilitant. Rehabilitacja odbywała się na leżąco, a przy pomocy kul powód chodził do toalety.

Na wizycie u psychiatry powód był raz. W dzieciństwie u M. S. stwierdzono ADHD i z tej przyczyny do 18 roku życia chodził na wizyty do lekarza psychiatry na ul. (...). Pomimo odczuwania w dalszym ciągu dolegliwości bólowych kości,

bioder, kręgosłupa, powód nie przyjmuje żadnych leków. Orzeczeniem z dnia 5 października 2010 r. został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności na okres do dnia 31 października 2011r., a następnie uznany za całkowicie niezdolnego do pracy na okres do 28 lutego 2013 r.

Po przebytych urazach wielonarządowych powód cierpi na organiczne zaburzenia osobowości (zaburzenia pamięci, wzmożoną drażliwość, konfliktowość, zmienność nastroju z przewagą obniżonego) oraz na zaburzenia adaptacyjne. Wskutek obrażeń ośrodkowego układu nerwowego doznał 50% trwałego uszczerbku na zdrowiu, a jego trwałe uszczerbek na zdrowiu ze względów neurologicznych wynosi 7 %. Problemy adaptacyjne powoda są znaczne i nadal boryka się z niemożliwością zaakceptowania swojej sytuacji, nie może pogodzić się z ograniczeniami fizycznymi, brakiem możliwości uprawiania sportu, zmianą trybu życia, kłopotami z zapamiętywaniem i koncentracją, czuje się gorszy, ma niską samoocenę, uważa, że nie ma perspektyw na przyszłość. Z powodu organicznych zmian w ośrodkowym układzie nerwowym wymagane jest leczenie psychoterapią, a rokowania na przyszłość częściowo zależą od efektów tej terapii. Stałe korzystanie przez powoda z pomocy psychologicznej, po zdarzeniu z dnia 28 maja 2010 r., miałyby wpływ na obecny stan psychiczny powoda i na długość okresu ustępowania zaburzeń. Okoliczność, że powód zaprzestał leczenia psychologicznego ma wpływa na jego obecny stan psychiczny. Rokowania dotyczące powrotu powoda do równowagi psychicznej przy założeniu, że będzie korzystał z pomocy psychologicznej mogą być pomyślne.

W zakresie chirurgii naczyniowej powód doznał 10% uszczerbku na zdrowiu. Wykonanie u niego stentgraftu aorty pozwala na powrót do zwykłych czynności życiowych po upływie 4-6 tygodni, ale nie jest równoznaczne z możliwością pełnego powrotu do czynności wymagających zwiększonych wysiłków fizycznych związanych z uprawianiem sportu, dźwiganiem ciężarów i tego typu operacja wymaga kontroli ambulatoryjnej raz na 12 miesięcy. Założony do aorty stentgraft na stałe pozostanie w świetle aorty. Aktualny stan sprawności narządu ruchu powoda jest dobry, nie ma istotnego upośledzenia funkcji prawej kończyny dolnej w wyniku zwknięcia tylnego biodra prawego, ale w przyszłości należy spodziewać się wcześniejszego rozwoju pourazowego degeneracyjnego stawu biodrowego prawego, które z czasem może doprowadzić do zaburzenia funkcji kończyny prawej dolnej do stopnia mogącego rodzić potrzebę interwencji chirurgicznej np. endoprotezoplastyki biodra prawego. Powód miał unieruchomienie kręgosłupa szyjnego kołnierzem ortopedycznym. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda z powodu urazu biodra prawego wynosi 10%. Ból i cierpienie w największym stopniu M. S. odczuwał przez okres miesiąca po wypadku, później ból stopniowo ulegał zmniejszeniu wraz z postępem leczenia i ustąpił po rehabilitacji.

Po powrocie do domu powód wymagał opieki innych osób przy czynnościach dnia codziennego jak sprzątanie, lokomocja, przygotowywanie posiłków, robienie zakupów w wymiarze 4 godziny dziennie w okresie od 14 lipca 2010 r. do 30 listopada 2010 r. Powód ze względów ortopedycznych wymaga okresowo dalszego leczenia rehabilitacyjnego, co może przeciwdziałać dalszym zmianom zwyrodnieniowym. Rehabilitacja powinna być kompleksowa, ciągła i podlegać modyfikacji w trakcie trwania. Odczuwany dyskomfort i bóle powoda są na poziomie 2 w 11- stopniowej skali VAS.

W czasie wypadku powód nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, ale zarówno przy zapięciu jak i niezapięciu pasów bezpieczeństwa doznane obrażenia byłyby podobne, co związane jest głównie z wyraźnym przemieszczeniem się elementów nadwozia w kierunku miejsca zajmowanego w samochodzie przez poszkodowanego.

Od stycznia 2015 r. powód pracuje w hurtowni drobiu, jeździ wózkiem widłowym, odbiera towar z samochodów ciężarowych i zarabia łącznie z premią 2.200-2.300 zł miesięcznie. Partnerka powoda ma z tytułu zasiłku na dzieci i dodatku 500 + dochody w wysokości 1.000 zł miesięcznie. M. S. mieszka w W., ma 2 małych dzieci.

W dniu 18 października 2010 r. powód zgłosił szkodę (...) S.A. V. (...) w W. (poprzednikowi prawnemu pozwanego) wnosząc o przyznanie m.in. zadośćuczynienia w wysokości 200.000 zł Pismo to wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 26 października 2010 r. W toku postępowania likwidacyjnego na rzecz poszkodowanego została wypłacona tytułem zadośćuczynienia łącznie kwota 48.000 zł.

Sąd Okręgowy uznał powództwo o zapłatę zadośćuczynienia, dochodzone na podstawie art. 445 § 1 k.c., za częściowo uzasadnione. Określając kwotę należnego świadczenia uwzględnił, że w wyniku wypadku powód doznał łącznie 77% uszczerbku na zdrowiu. Skutki wypadku wpłynęły negatywnie na życie i funkcjonowanie powoda,

ograniczenie w czynnościach wymagających wysiłku fizycznego, uprawianie sportów, poczucie pełnosprawności. Leczenie doznanych urazów wymagało hospitalizacji oraz wykonania zabiegu operacyjnego, następnie zostało wdrożone leczenie rehabilitacyjne, które było kontynuowane w warunkach domowych. Proces leczenia nie został ukończony, a powód nadal wymaga dalszego leczenia neurologicznego, rehabilitacji i psychoterapii. Równocześnie Sąd I instancji wskazał, iż wprawdzie przez pewien czas M. S. był całkowicie niezdolny do pracy, ale w chwili obecnej pracuje, edukację szkolną ukończył w terminie, nadal posiada uprawnienia do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Wpływ na stan psychiczny powoda miały nie tylko obrażenia doznane w wyniku wypadku, ale również stwierdzone wcześniej u poszkodowanego ADHD, które także wymagało wdrożenia leczenia.

Biorąc te wszystkie okoliczności pod uwagę Sąd Okręgowy uznał, że należne powodowi zadośćuczynienie powinno wynieść 150 000 zł, a wobec zaspokojenia tego roszczenia częściowo w toku postępowania likwidacyjnego (w zakresie kwoty 48 000 zł) zasądzeniu, na podstawie art. 445 § 1 k.c., podlegała jedynie różnica, czyli kwota 102.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) naliczonymi od dnia 26 listopada 2010 r. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, a termin ten upłynął w dniu 25 listopada 2010 r.

Sąd Okręgowy ustalił odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za skutki wypadku w przyszłości, ponieważ jak wynika z opinii biegłego ortopedy w przyszłości należy spodziewać się wcześniejszego rozwoju pourazowego degeneracyjnego stawu biodrowego prawego, które z czasem może doprowadzić do zaburzenia funkcji kończyny prawej dolnej do stopnia mogącego rodzić potrzebę interwencji chirurgicznej, np. endoprotezoplastyki biodra prawego.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., uwzględniając koszty należne powodowi i pozwanemu, ale wobec tego, iż koszty należne powodowi od pozwanego były wyższe niż koszty należne pozwanemu od powoda Sąd od kosztów należnych powodowi odjął koszty należne pozwanemu i zasądził na rzecz powoda od pozwanego powstałą różnicę.

Z uwagi na to, że pozwany nie wpłacił kwoty 447 zł 72 gr., do której wpłacenia był zobowiązany, zgodnie z postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 8 grudnia 2014 r., nakazano pobranie tej kwoty od ubezpieczyciela na rzecz Skarbu Państwa, a następnie dokonano jej rozliczenia między stronami.

Wobec tego, iż kwota 175 zł 83 gr. została wypłacona biegłemu ze Skarbu Państwa Sąd zwrócił powodowi ze Skarbu Państwa kwotę nadpłaconej zaliczki na opinie biegłych po odjęciu kwoty wypłaconej biegłemu i również rozliczył tę kwotę kosztów między stronami.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie Sądu Okręgowego w części:

- oddalającej powództwo o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 4000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Apelacja została oparta na podstawie następujących zarzutów:

1. naruszenia prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 k.c. przez błędną interpretację pojęcia „odpowiednia kwota zadośćuczynienia”, co doprowadziło do uznania, że kwota 150 000 zł jest adekwatna do rozmiaru krzywdy powoda i kompensuje w całości ból, cierpienia i uszczerbek na zdrowiu doznany przez niego na skutek wypadku z dnia 28 maja 2010 r.,

2. naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 100 k.p.c. poprzez błędne wyliczenie kosztów procesu, przy zasadzie stosunkowego ich rozliczenia, co skutkowało zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda kwoty 4 131,27 zł, w sytuacji gdy należało zasądzić kwotę 6 399,90 zł.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda:

- dodatkowo kwoty 4000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed sądem II instancji, a także ponowne rozstrzygnięcie w kwestii kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed sądem I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o ponoszeniu przez strony kosztów procesu.

Wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, rozumianych, jako granice, w których Sąd Apelacyjny powinien rozpoznać skierowaną do niego sprawę, oznacza zarówno zakaz wykraczania poza te granice, jak i nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Rozważając kwestię związania Sądu Apelacyjnego zarzutami dotyczącymi naruszenia przepisów postępowania Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55 - mającej moc zasady prawnej, uznał za wiążące jedynie takie uchybienia, które zostały podniesione w apelacji. Bez podniesienia właściwych zarzutów w tym zakresie w apelacji lub w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny nie może więc wziąć pod rozwagę popełnionych przez sąd I instancji uchybień przepisom postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2013 r., IV CSK 62/13, LEX nr 1396775). Oznacza to, że jeżeli w apelacji strona nie zarzuciła naruszenia prawa procesowego, sąd II instancji nie ma podstaw do dokonywania nowych ustaleń i innej oceny stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 195/11, Legalis nr 478731).

Skarżący nie sformułował żadnych zarzutów w zakresie naruszenia przepisów prawa procesowego w części obejmującej roszczenie główne (o zapłatę zadośćuczynienia), zatem Sąd Apelacyjny oceny, czy Sąd Okręgowy, wydając zaskarżone orzeczenie, nie naruszył przepisów prawa materialnego, dokonywał na kanwie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia ustalonej w pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

W złożonej apelacji skarżący ograniczył się do podniesienia zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 k.c. przez błędną interpretację pojęcia „odpowiednia kwota zadośćuczynienia”, co miało skutkować nieprawidłowym uznaniem, iż kwota 150 000 zł jest adekwatna do rozmiaru krzywdy powoda i kompensuje w całości ból, cierpienia i uszczerbek na zdrowiu doznany przez niego na skutek wypadku z dnia 28 maja 2010 r.,

Przystępując do oceny powyższego zarzutu należy w pierwszej kolejności wskazać, iż -co do zasady- został on nieprawidłowo sformułowany. Apelujący, kwestionując kwotę przyznanego zadośćuczynienia (z powodu jej „nieodpowiedniości”), nietrafnie podniósł zarzut błędnej wykładni art. 445 § 1 k.c.

Co do zasady naruszenie przepisów prawa materialnego może polegać na jego błędnej wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu. Są to różne formy naruszenia prawa, które mogą w okolicznościach danej sprawy wystąpić razem lub oddzielnie.

W przypadku podniesienia zarzutu naruszenia prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię apelujący powinien wykazać po pierwsze, na czym polegał błędny charakter wykładni dokonanej przez sąd I instancji, w szczególności czy dotyczył on przebiegu procesu wykładni (kolejności odwołania się do jej reguł), czy sposobu wykorzystania

poszczególnych dyrektyw i argumentów wykładni, czy też samego rezultatu wykładni (treści zrekonstruowanej normy) oraz po drugie, jak w ocenie apelującego, w kontekście wykazanych uchybień, powinna wyglądać wykładnia prawidłowa. Apelacja takiej argumentacji w ogóle nie zawiera.

Dopiero po wyjaśnieniu treści przepisu prawnego sąd powinien dokonać subsumcji, tj. podciągnięcia ustalonego stanu faktycznego pod dany przepis i określenia skutków prawnych z tego przepisu wynikających w konkretnym przypadku. W przypadku podniesienia zarzutu niewłaściwego zastosowania danego przepisu istotne jest wykazanie, czy idzie o nieprawidłowe zastosowanie, czy o niezastosowanie, a także czy nieprawidłowe zastosowanie wiąże się z błędną kwalifikacją faktów lub ustalenia ich konsekwencji przez sąd (błąd subsumcji). Towarzyszyć temu powinna argumentacja wskazująca na sposób, w jaki przepis powinien być zastosowany ze względu na stan faktyczny sprawy lub, w przypadku zarzutu niezastosowania przepisu, wyjaśnienie, dlaczego wskazany w apelacji przepis powinien być zastosowany (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1505/00, LEX nr 77055, z dnia 19 stycznia 1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998/9/136 i z dnia 19 marca 1997 r., II CKN 16/97, Lex nr 1500934 oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 16 lipca 2015 r., II OSK 13/14, LEX nr 1796090). Skarżący w uzasadnieniu apelacji takiej argumentacji wprost nie przywołał, ale z analizy przytoczonych okoliczności można wysnuć wnioski, iż jego zdaniem art. 445 § 1 k.c. powinien zostać przez Sąd Okręgowy zastosowany w taki sposób, który skutkowałby przyznaniem powodowi zadośćuczynienia o 4000 zł wyższego, czyli zamiast 102 000 zł, w kwocie 106 000 zł.

Błąd w subsumcji stanowi przejaw niewłaściwego zastosowania prawa materialnego i z reguły polega na wadliwym uznaniu przez sąd, że ustalony w sprawie stan faktyczny odpowiada hipotezie określonej normy prawnej. Mogą jednak występować błędy nie w samej subsumcji, ale jedynie w jej zakresie (błąd w zakresie subsumcji). Z tego typu błędami mamy do czynienia, w szczególności wówczas gdy sąd poprawnie ustalił treść i znaczenie przepisu prawnego, a także słusznie zastosował ten przepis do ustalonego stanu faktycznego, ale niewłaściwie określił zakres skutków prawnych wynikających z tego przepisu w danym wypadku, np. zastosował poprawnie art. 445 § 1 k.c., ale błędnie określił wysokość należnego stronie powodowej zadośćuczynienia (por. System prawa procesowego cywilnego. Tom III. Zaskarżanie orzeczeń sądowych. pod red. Władysława Siedleckiego s. 211-212).

Istota podniesionego przez powoda zarzutu odnosi się do zaniżenia przyznanej kwoty zadośćuczynienia, co oznacza, iż przy takiej argumentacji i poprawnym sformułowaniu zarzutu powinien on przybrać postać zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci niewłaściwego zastosowania art. 445 § 1 k.c. (błąd w zakresie subsumcji).

Suma zadośćuczynienia pieniężnego, przyznanego na podstawie art. 445 § 1 k.c., powinna być „odpowiednia”. Określenie jej, uwzględniające wszystkie okoliczności sprawy, zależy od swobodnego uznania sędziowskiego. W ramach kontroli apelacyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę tego uznania. Zarzut przyznania zadośćuczynienia w wysokości nieodpowiedniej może być bowiem w postępowaniu apelacyjnym skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, a więc, gdy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca. (por. wyroki Sądu Najwyższego; z dnia 15 września 1999 r., sygn. akt III CKN 339/98, OSNC 2000/3/ 58, z dnia 4 lipca 2002 r., sygn. akt I CKN 837/00, LEX nr 56891, z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 42/08, LEX nr 393861, z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07, OSNC-ZD 2008/3/66, z dnia 28 lipca 2017 r., II CSK 311/16, LEX nr 2382419, z dnia 12 października 2000, IV CKN 128/00, Lex nr 128/00).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nawet w przypadku, gdyby doszło – jak wywodzi skarżący- do faktycznego zaniżenia przez Sąd Okręgowy wysokości przyznanego zadośćuczynienia o 4000 zł, czyli 3, 7%, to tego typu zaniżenia nie można uznać za rażące, ani wyraźne. Już z tego powodu ingerencja Sądu Apelacyjnego w sferę swobodnego uznania sędziowskiego co do zasady nie byłaby uzasadniona.

Ponadto w okolicznościach rozpoznawanej nie doszło do wadliwego określenia przez sąd I instancji przesłanek decydujących o rozmiarze odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, zwłaszcza okres trwania cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie, liczbę i czasokres

pobytów w szpitalach, liczbę i stopień inwazyjności ewentualnych zabiegów medycznych, nasilenie i czas trwania ewentualnych dolegliwości bólowych, a nadto trwałość skutków czynu niedozwolonego, wpływ na dotychczasowe życie, ogólną sprawność fizyczną i psychiczną poszkodowanego oraz prognozy na przyszłość (por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974/9/145 i wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2014 r., III CSK 69/13, Lex nr 1463872, z dnia 29 sierpnia 2013r., I CSK 667/12, Lex nr 1391106, z dnia 2 września 1960 r. 3CR 173/60, OSN 1962/1/14, z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966/10/168, z dnia 10 października 1967 r. I CR 224/67, OSNCP 1968/6/107, z dnia 4 czerwca 1968 r. I PR 175/68, OSNCP 1969/2/37, z dnia 19 sierpnia 1980 r. IV CR 283/80, OSNCP 1981/5//81). Wszystkie powyższe okoliczności zostały przez Sąd Okręgowy uwzględnione, czemu dał on wyraz w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wskazując, iż w wyniku wypadku powód doznał łącznie 77% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Skutki wypadku wpłynęły negatywnie na jego życie i funkcjonowanie, ograniczenie w czynnościach wymagających wysiłku fizycznego, uprawianie sportów, poczucie pełnosprawności. Leczenie doznanych urazów wymagało hospitalizacji oraz wykonania zabiegu operacyjnego, następnie zostało wdrożone leczenie rehabilitacyjne, które było kontynuowane w warunkach domowych. Proces leczenia nie został ukończony, a powód nadal wymaga dalszego leczenia neurologicznego, rehabilitacji i psychoterapii. Równocześnie Sąd I instancji wskazał, iż wprawdzie przez pewien czas M. S. był całkowicie niezdolny do pracy, ale w chwili obecnej pracuje, edukację szkolną ukończył w terminie, nadal posiada uprawnienia do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Wpływ na stan psychiczny powoda miały nie tylko obrażenia doznane w wyniku wypadku, ale również stwierdzone wcześniej u poszkodowanego ADHD, które także wymagało wdrożenia leczenia psychiatrycznego.

Zatem nie było podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy zasądzając kwotę 102 000 zł doprowadził do powstania dysonansu między poprawnie sformułowanymi przesłankami zadośćuczynienia w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi powoda, co czyni apelację w części dotyczącej roszczenia głównego bezzasadną.

Natomiast trafna okazała się apelacja w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Sąd Okręgowy w przypadku jedynie częściowego uwzględnienia powództwa słusznie oparł wydane rozstrzygnięcie na podstawie art. 100 k.p.c., ale równocześnie błędnie ten przepis zastosował.

Stosownie do treści art. 100 k.p.c. w przypadku częściowego uwzględnienia żądań stron sąd, kierując się względami słuszności, może dokonać bądź wzajemnego zniesienia kosztów (ale w każdym wypadku obie strony ponoszą te koszty sądowe, które spowodowały swoimi czynnościami), bądź stosunkowego rozdzielenia kosztów, które polega na wyważonym rozłożeniu kosztów pomiędzy stronami, odpowiednio do wysokości, w jakiej zostały poniesione, oraz stosownie do wyniku postępowania (stopnia uwzględnienia i nieuwzględnienia żądań) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., I CZ 91/12, LEX nr 1231305). Wówczas, jak powszechnie się przyjmuje, podstawę obliczeń przy podziale kosztów stanowi suma należności obu stron, ustalona na podstawie zasad wskazanych w art. 98 § 2 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. i dzielona proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swoimi roszczeniami lub obroną. Otrzymane w rezultacie kwoty stanowią udziały stron w całości kosztów. Jeżeli natomiast poniesione przez stronę koszty przewyższają obciążający ją udział – zasądzeniu na jej rzecz podlega różnica (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1991 r., II CZ 255/90, OSP 1991/ 11/279; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 932/00, OSNP 2004/4/63).

Zaskarżone w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawiera jedynie lakoniczną argumentację prawną Sądu Okręgowego z odwołaniem się wyłącznie do art. 100 k.p.c., co nie jest prawidłowe. Zastosowanie powyższego przepisu wymagało bowiem dokonania szczegółowych wyliczeń obejmujących wskazanie ogólnej kwoty poniesionych kosztów, a także wysokości kosztów przypadających na każdą ze stron. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku ich nie zawiera.

Powództwo zostało uwzględnione w 68% (powód domagał się zasądzenia kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia, a Sąd Okręgowy zasądził na jego rzecz kwotę 102 000 zł). Zatem stronę pozwaną obciążał, zgodnie z art. 100 k.p.c., obowiązek poniesienia 68% ogółu kosztów procesu. Łącznie koszty procesu wyniosły 23 335,40 zł, z czego powód

wydatkował 14 015,94 zł, a pozwany 9319,46 zł W skład kwoty 14 015,94 zł, wchodzi następujące koszty: opłata od pozwu 7500 zł, koszty zastępstwa prawnego 3600 zł/ ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu/, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty opinii biegłych pokryte w formie zaliczek 2898,94 zł (powód uiścił trzy zaliczki w kwotach 1500 zł k101, 882,11 zł k-248 i 1000 zł k-282 zł, ale ponieważ Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku nakazał zwrócić na jego rzecz zaliczkę w kwocie 483,17 zł, zatem faktycznie poniesione koszty opinii biegłych wyniosły 2898,94 zł). Pozwany poniósł koszty procesu w kwocie 9 319,46 zł (koszty zastępstwa prawnego 3600 zł/ ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu/ oraz koszty opinii biegłych pokryte w formie zaliczek w wysokości 400zł zł k-358, 2586,40 k.435 i 2733,06 zł k.436. W aktach sprawy brak danych o poniesieniu kosztu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

15868,07 zł stanowi 68% z 23 335,40 zł (łącznie sumy kosztów procesu) i zgodnie z wynikiem sporu pozwany jako przegrywający powinien ponieść taką część kosztów procesu. Faktycznie wydatkował kwotę niższą, bo 9319,46 zł, zatem powód mógł domagać się zasądzenia na jego rzecz różnicy w kwocie 6548,61 zł (15868,07 zł - 9319,46 zł, zł = 6548,61 zł).

Natomiast jak wynika z treści apelacji swoje roszczenie z tego tytułu ograniczył jedynie do kwoty 6 399,90 zł. W uzasadnieniu apelacji skarżący przedstawił wyliczenie tej kwoty, które należy uznać za wadliwe, bowiem zostało oparte na nieprawidłowych danych wyjściowych odnośnie poniesionych przez strony kosztów procesu. Powód przyjął bowiem, że pozwany poniósł koszty procesu także w zakresie opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł oraz koszty opinii biegłych w kwocie 6 1167,18 zł, gdy faktycznie jego wydatki na ten cel ograniczyły się do kwoty 5719,46 zł uiszczony tytułem zaliczki, czyli mniejszej o 447 zł 72 gr. Podobny błąd przy wyliczeniu kosztów popełnił także Sąd Okręgowy, bowiem ustalając wysokość kosztów procesu wliczył do nich koszty nieuiszczone, m.in. kwotę 447 zł 72 gr., do której wpłacenia pozwany był zobowiązany przez Sąd jeszcze przed wydaniem wyroku (postanowieniem z dnia 8 grudnia 2014 r.), a czego nie uczynił, jak również koszty opinii biegłych (w nieustalonej wysokości) pozostałe po zarządzeniu zwrotu na rzecz powoda zaliczki (nie wyjaśniając, czy koszty te pokryte zostały z zaliczek, czy z sum tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa).

Należy przypomnieć, że rozliczenie kosztów procesu dotyczy wyłącznie kosztów faktycznie poniesionych przez strony i odbywa się według reguł określonych w art. 98 -107 k.p.c. Natomiast rozliczenie nieuiszczonych przez strony (bez względu na przyczynę) kosztów sądowych następuje na podstawie art. 113 u.k.s.c. Ubocznie należy wskazać, iż skarżący nie zakwestionował orzeczenia Sądu I instancji w tym zakresie.

Orzekając zatem w granicach zaskarżenia oraz w granicach zgłoszonego wniosku o zasądzenie kosztów procesu za I instancję Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie czwartym w ten sposób, że zasądził od (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz M. S. dodatkowo kwotę 2.268,63 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kwotą 4 131,27 zł (zasądzoną przez Sąd Okręgowy), a kwotą 6 399,90 zł (górną granicą roszczenia o zwrot kosztów wskazana przez powoda)(6 399,90 zł - 4 131,27 zł = 2.268,63 zł).

W pozostałej części apelacja jako bezzasadna podlegała, na podstawie art. 385 k.p.c., oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja została uwzględniona jedynie w nieznaczonej części, bo tylko w zakresie kosztów postępowania, a oddalona w zakresie roszczenia głównego. Wartość roszczenia głównego (4000 zł) determinowała wartość przedmiotu zaskarżenia. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu ma charakter akcesoryjny w stosunku do orzeczenia co do istoty sprawy. Nie można zatem w sposób wiążący wnioskować o wartości przedmiotu sporu czy zaskarżenia na podstawie treści orzeczenia o kosztach procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CZ 37/13, .

LEX nr 1353277). Od wartości przedmiotu zaskarżenia uzależniona była wysokość zarówno opłaty od apelacji, jak i kosztów zastępstwa prawnego za II instancję.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny włożył na powoda, na podstawie art. 100 k.p.c., obowiązek pokrycia w całości kosztów postępowania apelacyjnego i dlatego zasądził na rzecz pozwanego od powoda kwotę 675 zł. Poniesione w II instancji przez (...) S.A. V. (...) w W. koszty postępowania ograniczyły się do kosztów zastępstwa prawnego, których wysokość ustalono w oparciu o § 10 ust.2 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych

Ewa Klimowicz-Przygódzka Przemysław Kurzawa Edyta Jefimko